

III Małopolskie Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych
województwa małopolskiego w roku szkolnym 2015/2016



ETAP SZKOLNY

25 września 2015 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:
 - a) pierwszy raz – w całości
 - b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu
 - zdania wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją
 - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację a nie nazywane
 - bardziej rozbudowane zdania można przeczytać ponownie
 - c) trzeci raz – znów w całości.
2. Łączny czas dyktanda (kodowanie, pisanie dyktanda i oddanie pracy) nie może przekroczyć 45 min.
3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy rywalizację.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów szkół PONADGIMNAZJALNYCH

Fenomen bujnego życia literackiego II Rzeczypospolitej

Polscy artyści służyli narodowej sprawie piórem i orężem. W biogramach wielu z nich znajdziemy informacje o walce w Legionach Polskich czy formacji Orląt Lwowskich. Jednakże w 1918 roku pojawiła się nadzieja, że nie zawsze tak być musi. Z czasem sztuka II Rzeczypospolitej Polskiej nie miała być obarczona już brzemieniem powinności narodowowyzwoleńczych. Marzono, że rola wieszczka będzie anachronizmem, a Mickiewicz zasiądzie razem z kolegami – literatami przy kawiarnianym stoliku na półpiętrze. I rzeczywiście! W międzywojniu kawiarnie upowszechniły się jednak nie tylko jako miejsce życia towarzyskiego, ale także swoiste miejsca pracy. W warszawskiej cukierni Mała Ziemiańska zbierała się ówczesna bohema artystyczna i przedstawiciele establishmentu, np. Bolesław Wieniawa-Długoszowski czy pułkownik Beck.

Jednym z najbardziej znanych teatrzyków literackich był Qui Pro Quo. Jego twórcami byli Tuwim i Hemar oraz najślynniejszy z konferansjerów — Fryderyk Jąrosy. Ten pół wiedeńczyk, pół Węgier z pochodzenia, a Polak z wyboru stał się żywą legendą przedwojennej stolicy. Jemu zawdzięczamy nieocenioną Hanke Ordonównę, superkomicznego Dymśkę i wielu innych niezapomnianych do dziś artystów. W łóżach rewii zasiadali premierzy kolejnych rządów RP oraz marszałek Józef Piłsudski. Byli oni widzami, ale i nieraz bohaterami prezentowanych kabareto-spektakli, komentujących bieżące wydarzenia. Takim komentarzem stał się przebój „Ten wąsik”, w którym mistrzowsko odmalowano portret Hitlera.

Wybuch II wojny światowej wpłynął na życie twórców, którzy podzielili los rodaków w kraju i na uchodźstwie. Niektórzy od razu znaleźli się w szeregach armii. Inni tułali się po obczyźnie, docierając czasem nawet do Brazylii — ziemi obiecanej dla licznych polskich emigrantów. Wielu spośród nich przeżywało tragedię obozowej katorgi lub ukrywało się, korzystając z przybranej tożsamości. Nierzadko dołączali do wojsk alianckich, jak Hemar — lwowianin służący w Brygadzie Strzelców Karpackich. W czasach dwudziestolecia międzywojennego tworzył żartobliwe teksty piosenek. Mało znany jest jednakże fakt, że to on właśnie jest autorem hymnu „Karpacka Brygada”. Tak oto jeszcze raz w chwili zagrożenia bytu narodowego trzeba było sięgnąć nie tylko po pióro, ale i żołnierski karabin.